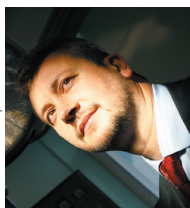


## Domejko przychodzi, Grzegorek odchodzi



fol. Tomasz Pietrzyk

Jacek Domejko (na zdjęciu), 47-letni anestezjolog i wieloletni dyrektor powiatowego szpitala *Latawiec* w Świdnicy, został nowym wiceministrem zdrowia. Tuż przed propozycją z ministerstwa wygrał konkurs na szefa Akademickiego Centrum Klinicznego w Gdańsku. Ma doskonałą opinię jako dyrektor szpitala w Świdnicy. Zrestrukturyzował go, redukując prawie o połowę liczbę łóżek i personel, ale zainwestował w nowy sprzęt i wprowadził nowe procedury leczenia. Placówka zaczęła przyjmować 3-krotnie więcej pacjentów niż przed restrukturyzacją. Personel medyczny dobrze w niej zarabia, choć dyrektor ponoć płaci dobrze tylko za dobrą pracę. Domejko ma za sobą etap działalności w Związku Zawodowym Anestezjologów. W latach 1998–1999 był jednym z organizatorów strajku anestezjologów w regionie opolskim. Koledzy z tamtego czasu wspominają go jako świetnego organizatora. Oprócz studiów medycznych ukończył także zarządzanie ochroną zdrowia we wrocławskiej Akademii Ekonomicznej. Praktykował w Belgii, Holandii i Niemczech.

Domejko przychodzi na miejsce Krzysztofa Grzegorka, który podał się do dymisji w wyniku podejrzeń o korupcję. – *Nigdy, w żadnych okolicznościach nie przyjmowałem korzyści majątkowych ani nie brałem łapówek. Zostałem niesłusznie pomówiony, mam nadzieję, że prokuratura i sądy szybko wyjaśnią sprawę* – oświadczył. Wyjaśnił, że podjął decyzję o podaniu się do dymisji ze względu na dbałość o standardy życia publicznego.

## Dr G. chce wracać do pracy



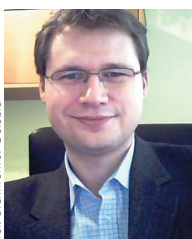
fol. PAP/Jacek Bełtanzyk

Mirosław Garlicki (na zdjęciu), znany kardiochirurg, którego w kajdankach wyprowadzali ze szpitala agenci CBA, chce wrócić do pracy. Wiceprezes Zarządu sieci medycznej Scanmed Elżbieta Ptak poinformowała, że prowadzone są z nim negocjacje dotyczące podjęcia przez niego pracy w Szpitalu św. Rafała w Krakowie. Ptak podkreśla, że nieczęsto zdarza się, by takiej klasy specjalista był na rynku. Mirosław Garlicki został ostatnio oczyszczony z zarzutów zabójstwa pacjenta oraz narażenia życia innego. Ciężką na nim natomiast zarzuty o przyjmowanie łapówek. Tymczasem agenci CBA nadal prowadzą śledztwo dotyczące nieprawidłowości w Szpitalu MSWiA; na przesłuchania wzywani są kolejni pacjenci.

## Lekarze osądzą prof. Gierkę

Ariadna Gierek-Łapińska (na zdjęciu), słynna profesorka okulistyki i była synowa I sekretarza PZPR Edwarda Gierka, ma być sądzona przez lekarski wymiar odpowiedzialności zawodowej za naruszenie godności zawodu, jednak nie w miejscu zamieszkania, czyli na Śląsku, a w Warszawie. Sąd Lekarski przy Okręgowej Izbie w Katowicach przekazał jej sprawę do rozpatrzenia Naczelnemu Sądowi Lekarskiemu w Warszawie. Doktor Maciej Hamankiewicz ze śląskiej izby wyjaśniał, że powodem takiej decyzji jest silna pozycja Gierek-Łapińskiej w środowisku na tym terenie. W ubiegłym roku lekarka została 2-krotnie przyłapana w swojej klinice pod wpływem alkoholu. Tłumaczyła, że nie wykonywała wtedy pracy.

## Ewa Kopacz ma nowego rzecznika prasowego

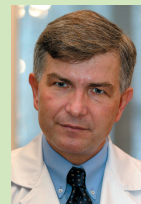


fol. archiwum J. Golebiew

Jakub Gołąb (na zdjęciu), nowy rzecznik prasowy minister zdrowia Ewy Kopacz, będzie miał sporo pracy, jeśli chodzi o poprawę jej wizerunku. Kolejne sondaże TNS OBOP wykazują, że ok. 1/3 respondentów życzy sobie zmiany na stanowisku ministra zdrowia, co plasuje Kopacz na niechlubnej pierwszej pozycji w rankingu najbardziej krytykowanych ministrów. Jakub Gołąb zastąpił wieloletnią dziennikarkę branży medycznej Ewę Gwiazdowicz, która złożyła dymisję. Powodem jej decyzji – jak się dowiadujemy nieoficjalnie – była niemożność współpracy z gabinetem politycznym pani minister. Gołąb jest absolwentem Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego, ukończył też studia podyplomowe z zakresu PR w Szkole Głównej Handlowej. Do ministerstwa przeszedł z Ogólnopolskiej Izby Gospodarczej Wyrobów Medycznych POLMED, wcześniej pracował m.in. w Zepher International Poland i TV Puls. Jest żonaty, ma jedno dziecko.

## Durlik przed komisją śledczą?

Marek Durlik (na zdjęciu), były dyrektor warszawskiego Szpitala MSWiA, prawdopodobnie znowu będzie musiał zeznawać w prokuraturze, a być może także i przed sejmową komisją śledczą ds. nacisków.



fol. Agencja Gazeta

Okazało się, że na miesiąc przed zatrzymaniem dr. Mirosława Garlickiego telefon Durlika był na podsłuchu, zaś CBA nagrało m.in. rozmowy z ówczesną wiceminister sprawiedliwości Beatą Kempą. Dzwoniła do niego w sprawie swojej chorej matki. Dyrektor miał ją przy okazji spytać o postępowanie prowadzone w szpitalu przez CBA. – *Owszem, pan Durlik wspominał, że jakies postępowanie się toczy, ale ja powiedziałam wyraźnie, że jeżeli prowadzi je taki organ, jak CBA, to coś jest na rzeczy* – tłumaczyła mediom Kempa. Według *Newsweeka* miała jednak powiedzieć *ustawimy prokuratorów i sprawę się umorzy*.

## Zbigniew Religa najbogatszym posłem... PiS

Przynajmniej tak wynika z oświadczeń majątkowych, do złożenia których zobowiązani są parlamentarzyści. Poseł Zbigniew Religa (na zdjęciu) zadeklarował, że ma 687 tys. zł, 55 tys. dolarów amerykańskich, 26 tys. euro, 1200 franków szwajcarskich, 2470 funtów brytyjskich oraz fundusze inwestycyjne warte ok. 700 tys. zł. Profesor Religa deklaruje, że gospodarką finansową domu zajmuje się żona.



fol. PAP/Andrzej Grygiel



fol. Dzik

## Niewielu wierzy, że Pinkas mógł wziąć

Kilkadziesiąt poręczeń osobistych po zatrzymaniu Jarosława Pinkasa (na zdjęciu), podpisanych przez wiele osób, także przeciwników politycznych byłego wiceministra zdrowia, może świadczyć o tym, że trudno – przynajmniej sygnatariuszom poręczeń – uwierzyć w umyślną winę Pinkasa. – *To nie jest tego rodzaju człowiek* – podkreślają wszyscy, którzy go znają, także z poza grona zwolenników prowadzonej przez niego polityki.

Prokuratura prowadzi śledztwo dotyczące okresu, kiedy Pinkas był zastępcą dyrektora Instytutu Kardiologii w Aninie. Według śledczych, Pinkas przyjął pieniądze w kwocie 55 tys. zł i wieczne pióro o wartości ok. 3 tys. zł w zamian za ułatwienie jednej ze spółek wygrania przetargu zorganizowanego w Instytucie na outsourcing diagnostyki medycznej. Ponadto miał od niej zażądać remontu gabinetu dyrektora, co wyceniono na ok. 55 tys. zł. Grozi mu kara do 10 lat więzienia.

Śledztwo, którym został objęty Pinkas, dotyczy nieprawidłowości w przetargach na dostawę sprzętu medycznego i odczynników dla zakładów opieki zdrowotnej w całym kraju w latach 2001–2007. Firmy, które znalazły się na celowniku prokuratorów, to DPC Polska, Diag System oraz Diagnostyka z Krakowa. Zarzuty postawiono już prawie 30 osobom.

Kiedy prokuratura domagała się aresztowania Pinkasa na 3 miesiące, zewsząd spłynęły osobiste poręczenia. Ludzie sami się organizowali i pytali, komu je składać. Jednak sąd uznał w tym czasie argumenty prokuratury. Dopiero 5 tyg. później Pinkas został zwolniony z aresztu za kaucją 200 tys. zł. Na tę kwotę zrzucili się rodzina, przyjaciele i znajomi.

W obronie byłego podwładnego stanął prof. Zbigniew Religa. – *Oddanie diagnostyki na zewnątrz było moją decyzją, a nie jego* – podkreśla. Dyrekcja, ze względu na brak możliwości inwestycji w przestarzałe laboratorium, postanowiła pozostawić w Instytucie diagnostykę na cele naukowe oraz bakteriologię, zaś na całą resztę ogłosić przetarg.

– *Przetargów było mnóstwo. Jeśli były jakieś problemy, wtedy sprawa dochodziła do mnie. W przypadku diagnostyki tak nie było. Przecież Pinkas nie był jedynym członkiem komisji przetargowej i o wyniku przetargu nie decyduje jedna osoba! Zawsze też powtarzał, że musimy być zyciści* – mówi profesor.

Dwóm pozostałym członkom tej komisji także postawiono zarzuty, ale nie dotyczące tego konkretnego przetargu. Religa podkreśla, że w 2005 r. zwrócił się do Ministerstwa Zdrowia o zbadanie zasadności outsourcingu w diagnostyce w Instytucie. Kontrolerzy resortu, kierowanego wówczas przez ekipę niesprzyjającą Relidze i Pinkasowi, nie znaleźli nieprawidłowości.

– *To człowiek niesłuchanie ambiwntny, dla takiej kwoty nie ryzykowałby całej kariery* – mówi Religa.

Pinkas twierdzi, że jest niewinny, zezwolił na ujawnienie swoich danych mediom, a po wyjściu z aresztu zadeklarował, że ponownie postąpiłby tak samo.

Pinkas nie odbiera teraz telefonów. Na pewno musi dojść do zdrowia; w areszcie były podejrzenia wystąpienia niedowładu.



foto: DZIENIK

## Prof. Witold Szyfter dostał złoty implant



foto: Tomasz Kamiński/Agencja Gazeta

Wykonany przez szwajcarskich jubilerów złoty implant stanął na biurku prof. Witolda Szyftera. To nagroda otrzymana w dowód uznania za wykonanie już 500 zabiegów wszczepienia implantów w poznańskiej klinice. – *To nas stawia w grupie krajów, które tę technologię medyczną mają na bardzo wysokim poziomie* – cieszy się profesor. Do tej pory takiego zaszczytu doznało niespełna 10 ośrodków w Europie. Profesor skromnie podkreśla, że nagroda jest dla zespołu, którym kieruje. – *Kiedy zaczynaliśmy, wszczepialiśmy zaledwie trzy do pięciu implantów rocznie, teraz na szczęście stało się to procedurą rutynową* – mówi prof. Szyfter. 70 proc. pacjentów to niesłyszące dzieci, którym wszczepienie implantu daje możliwość harmonijnego rozwoju. Dzięki programowi powszechnego badania słuchu do kliniki trafiają już półroczne maluchy, po kilkumiesięcznej obserwacji kwalifikowane są do zabiegu. Jako że profesor z zespołem wykonuje ok. 70 zabiegów rocznie, kolejna pięćsetka już niedługo. Będzie implant platynowy?

## Wydawnictwo *Termedia* cytowane

Redaktor naczelny *Współczesnej Onkologii*, prof. Andrzej Mackiewicz (na zdjęciu), jest jednym z dziewięciu redaktorów naczelnych naszego wydawnictwa, którzy cieszą się z nadesłanych do redakcji **certyfi-katów Thomson Reuters Scientific**, potwierdzających indeksację czasopism w *Science Citation Index Expanded* (Sci-Ex).



foto: Archiwum

Już 10 naszych tytułów znalazło się w bazie 6650 wiodących czasopism naukowych i technicznych świata. Czasopismo *Archives of Medical Science* jest już indeksowane w ISI Master Journal List oraz ISI Science Citation Index Expanded/ISI Web of Science.

W związku z otrzymaniem certyfi-katów wydawnictwo *Termedia* wystąpiło do Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego o przyznanie maksymalnej liczby 10 punktów następującym czasopismom: *Kardiologii Polskiej*, *Postępow Dermatologii i Alergologii*, *Postępow w Kardiologii Interwencyjnej*, *Współczesnej Onkologii*, *Przeglądowi Menopauzalnemu*, *Wideochirurgii i innym technikom małoinwazyjnym* oraz *Neurologii i Neurochirurgii Polskiej*, *Reumatologii*, *Przeglądowi Gastroenterologicznemu*.